

Sygn. akt: I C 376/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Opocznie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Dorota Lasota
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Jaworska

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2015 r. w Opocznie

sprawy z powództwa K. K. (1)

przeciwko Tuz Towarzystwu (...) w W.

o zadośćuczynienie

- zasądza od pozwanego Tuz Towarzystwo (...) w W. na rzecz powódki K. K. (1) kwotę **4.000;00** (cztery tysiące) zł z odsetkami ustawowymi od dnia 3 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałej części;
- zasądza od pozwanego Tuz Towarzystwo (...) w W. na rzecz powódki K. K. (1) kwotę **617,00** (sześćset siedemnaście) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa radcy prawnego;
- nakazuje ściągnąć od pozwanego Tuz Towarzystwo (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Opocznie kwotę **200;00** (dwieście) zł tytułem brakującej opłaty od uwzględnionej części powództwa.

UZASADNIENIE

Powódka K. K. (1) wносиła o zasądzenie od pozwanego Tuz Towarzystwa (...) w W. kwoty 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Pozwane Tuz Towarzystwo (...) w W. wносиło o oddalenie powództwa.

Sąd ustalił co następuje:

W dniu 10.09.2014 r. około godziny 10.00 na prostym odcinku drogi w pobliżu wsi S., gmina O., doszło do wypadku drogowego, w którym kierująca samochodem A. D. Ś. potrafiła pieszą G. K..

Do zdarzenia doszło w miejscu, w którym nie było przejścia dla pieszych.

Warunki na drodze były bardzo dobre, dzień był słoneczny, suchy, widoczność bardzo dobra.

G. K. wyszła na drogę z rowu prowadząc taczkę i weszła na przeciwny pas ruchu, patrząc z kierunku jazdy kierującej samochodem A., przechodząc w poprzek drogi weszła na pas ruchu, którym poruszała się kierująca samochodem A..

Mimo podjęcia manewru hamowania kierująca potrafiła kobietę znajdującą się na jej pasie ruchu. W wyniku doznanych obrażeń G. K. zmarła.

Bezpośrednią przyczyną wypadku było nieprawidłowe postępowanie pieszej G. K., która przechodząc przez jezdnię w miejscu do tego celu nie przeznaczonym nie ustąpiła pierwszeństwa nadjeżdżającemu samochodowi A..

Do wypadku przyczyniła się również kierująca samochodem A.. Na drodze, na której doszło do wypadku dopuszczalna prędkość to 90 km/h. Kierująca samochodem jechała z prędkością około 100 km/h. Biegły ustalił, że prędkość ta wynosiła około 112 km/h. Gdyby kierująca poruszała się z dopuszczalną prędkością i podjęła manewr drogowy hamowania miałyby możliwość uniknięcia wypadku.

Ponieważ zachowanie kierującej samochodem A. przyczyniło się do zaistnienia wypadku została skazana prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Opocznie z dnia 30.04.2015 r. za nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

(dowód: - opinia biegłego sądowego Z. B. k. 8-28

- wyrok Sądu Rejonowego w Opocznie z dnia

3.04.2015 r. sygn. akt II K 32/15)

Kierująca samochodem A. w dacie zdarzenia była objęta ochroną ubezpieczeniową w ramach polisy OC posiadacza pojazdu mechanicznego w pozwanym Towarzystwie (...) (okoliczność bezsporna).

Decyzją z dnia 2.01.2015 r. ubezpieczyciel odmówił powódce wypłaty zadośćuczynienia podnosząc, że więzi rodzinne pomiędzy babcią, a wnuczką nie wykraczały poza normy zwyczajowych stosunków panujących w kochającej się rodzinie, a do dokonania wypłaty zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej konieczne jest wykazanie istnienia ścisłych więzów emocjonalnych, również pogorszenie stanu psychicznego uprawnionego.

(dowód: - decyzja z dnia 2.01.2015 r. akt szkody

nr (...))

Powódka K. K. (1) w dacie śmierci babci miała 18 lat. Kochała babcię, lubiła się z nią spotykać. W każdą niedzielę po wyjściu z kościoła babcia czekała na wnuczki, rozmawiała z nimi, pytała o ich sprawy. Raz w miesiącu przychodziła do nich do domu, aby wspólnie spędzić czas. Spotykali się też w każde święta. W czasie wakacji powódka przyjeżdżała do babci, chodziły nad rzekę i wspólnie spędzały czas.

Powódka bardzo przeżyła śmierć babci, płakała i trudno było jej się pogodzić z myślą, że babci już nie ma, i że nigdy nie będzie już na nich czekała przed kościołem.

(dowód: - zeznania powódki K. K. (1) k. 64 v.,

- zeznania świadka K. K. (2) k. 64).

Sąd zważył co następuje:

Art. 446 § 4 k.c. stanowi, że Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W ocenie Sądu powódka spełniła kryteria wskazane w tym przepisie.

Babcia powódki zginęła w wypadku samochodowym, za spowodowanie którego winę ponosi również kierująca samochodem marki A., której wina została stwierdzona prawomocnym wyrokiem karnym. Ustalenia prawomocnego wyroku wydane w postępowaniu karnym wiązą Sąd w postępowaniu cywilnym – art. 11 k.p.c.

Za kierującą odpowiedzialność ponosi zakład ubezpieczeń w ramach posiadanej polisy OC na mocy art. 822 § 1 k.c.

Z ustaleń Sądu dokonanych przede wszystkim w oparciu o opinię biegłego do spraw samochodowych załączoną do pozwu wynika, że do wypadku przyczyniła się także sama poszkodowana w wypadku G. K..

Sąd w rozpoznawanej sprawie obowiązany był więc ocenić stopień przyczynienia się do wypadku uczestników tego zdarzenia.

Strona powodowa w pozwie stopień przyczynienia G. K. oceniła na 20%, natomiast strona pozwana oceniła ten stopień na 80%.

Z opinii biegłego wynika, że bezpośrednią przyczyną wypadku było zachowanie pieszej, która weszła na jezdnię w miejscu niedozwolonym i nie ustąpiła należnego pierwszeństwa nadjeżdżającemu samochodowi.

Oceniając stopień zawinienia pieszej należy podkreślić, że zachowanie zmarłej G. K. było wyjątkowo nieprawidłowe i nieodpowiedzialne. Piesza weszła na jezdnię mimo, że miała możliwość oceny sytuacji na drodze. Warunki pogodowe w tym dniu były bardzo dobre, droga na tym odcinku jest prosta, wystarczyło więc przed wejściem na jezdnię spojrzeć w jedną i drugą stronę, aby ocenić sytuację. Piesza powinna to zrobić tym bardziej, że zamierzała przejść przez drogę w miejscu nie przeznaczonym dla pieszych, a ponadto szła z taczka co znacznie ograniczało możliwość jej szybkiego poruszania się. Nie można też nie wskazać na wiek G. K. (70 lat) i zmniejszoną z tej racji sprawność fizyczną, która nakazywała zwiększoną ostrożność. Obowiązkiem pieszej było ustąpienie należnego pierwszeństwa wszystkim pojazdom i wejście na drogę dopiero po upewnieniu się, że będzie to dla niej manewr absolutnie bezpieczny.

Mając na uwadze wskazane powyżej okoliczności Sąd uznał, że powódka w 50% przyczyniła się do zaistniałego wypadku.

W pozostałym zakresie odpowiedzialność za wypadek ponosi kierująca samochodem A.. Z zeznań samej kierującej jak i z ustaleń biegłego wynika, że poruszała się z prędkością przekraczającą dopuszczalną prędkość o 22 km. Jest to znaczne przekroczenie prędkości, jeżeli uwzględnić położenie drogi (pomiędzy polami w pobliżu wsi), szerokość, brak poboczy. Przede wszystkim jednak wskazać należy na ocenę biegłego, który stwierdził, że gdyby kierująca samochodem poruszała się z dopuszczalną prędkością to miałyby możliwość uniknięcia wypadku.

Stopień przyczynienia zmarłej w wypadku G. K. i kierującej samochodem marki A. miał więc wpływ na wysokość ustalonego przez Sąd zadośćuczynienia.

To, że powódkę należy zaliczyć do kręgu osób najbliższych, w ocenie Sądu, nie może budzić żadnych wątpliwości. Relacje jakie powstają pomiędzy dziadkami i wnukami to bardzo szczególne więzi, które mają istotny wpływ w procesie wychowania dzieci.

Dzieciństwo dzieci wychowywanych w bliskich relacjach z dziadkami jest bogate uczuciowo, poznawczo i z całą pewnością stanowi bardzo ważny element w procesie kształtowania postaw moralnych młodych ludzi.

Oczywiście sam fakt pokrewieństwa nie jest wystarczający. Do tego, aby te szczególne więzi powstały konieczne jest wspólne przebywanie, które daje możliwość nawiązywania tych silnych relacji uczuciowych.

Powódka w przedmiotowej sprawie wykazała, że często spotykała się z babcią, że ją kochała, lubiła z nią przebywać, rozmawiać i jak sama to wspólne przebywanie określiła „to był miły czas”.

W tej sytuacji nagła śmierć babci to był bardzo silny wstrząs psychiczny dla tak młodej osoby i jak stwierdziła powódka bardzo to przeżyła i do dziś trudno jej pogodzić się z tym, że babci już nie ma.

W ocenie Sądu zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie jest zasadne, a kwota tego zadośćuczynienia nie jest wygórowana, jeżeli ma choć w pewnym stopniu zrehabilitować doznaną przez powódkę krzywdę.

Zasądzając na rzecz powódki kwotę 4.000 zł Sąd uwzględnił 50% stopień przyczynienia się G. K. do wypadku.

O powyższym Sąd orzekł jak na mocy art. 446 § 4 k.c., a o kosztach procesu na mocy art. 98 k.p.c. obciążając stronę pozwaną tylko kosztami od uwzględnionej części powództwa.